

# Papierowski, Andrzej Jerzy

---

## Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939). Cz. III

---

Notatki Płockie 46/4-189, 11-23

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ W PŁOCKU W DOBIE DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939) cz. III

O ile w okresie przed I wojną światową oraz w czasie jej trwania można było mówić, oczywiście w pewnym znaczeniu, o dość ekspansywnym rozwoju spółdzielczości, to po odzyskaniu niepodległości, spółdzielczość ta kurczy się, a niebawem upada. Wyjaśnienie tego zjawiska nie należy do zadań łatwych. Nie wchodząc w drobiazgowy analizy należy stwierdzić, że na ten stan rzeczy, oprócz przyczyn obiektywnych, takich jak trudności ekonomiczne państwa, czy też obserwowana w początkach dwudziestolecia radykalizacja mas społecznych, wpłynęły i rozbieżności jakie zachodziły w samym ruchu chrześcijańsko-demokratycznym. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w uchwałach warszawskiego zjazdu biskupów metropolii warszawskiej jeszcze z 12 i 13 kwietnia 1916 r., na którym potępiono samodzielność społeczno-polityczną niektórych działaczy, zwłaszcza tych, którzy przynależeli do Związku Katolickiego<sup>131</sup>. Podobne stanowisko zajął pierwszy zjazd biskupów 3 zaborów z 10 marca 1917 r. w Warszawie, który określił sposób ujednoczonego działania dla wszystkich organizacji społeczno-kościelnych<sup>132</sup>.

Formalne upolitycznienie się Demokracji Chrześcijańskiej jakie nastąpiło w 1918 r., stworzyło dodatkowe przesłanki do wytworzenia się atmosfery napięcia<sup>133</sup>. Władzom kościelnym chodziło o ścisłe podporządkowanie tej partii, jak i wszystkich innych stowarzyszeń społeczno-kościelnych. Pomijam omawianie rozwoju tych wydarzeń, z uwagi na założony zakres tematu. Wystarczy jedynie stwierdzić, że w wyniku tej akcji, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich zostały w pragmatyce Kościoła, sprowadzone do roli bractw religijnych. Tym samym zatraciły typowo społeczne motywy działania na polu ekonomiczno-społecznym.

Dla zapewnienia ciągłości i logiczności prezentowanych rozważań należy w tym miejscu podnieść jeszcze jedno wyjaśnienie. Otóż Płock, pomimo że był siedzibą ordynariatu, nie wytworzył wzorem Warszawy, Poznania, Lublina, Lwowa, czy też Krakowa, osobnego centrum dla propagowania akcji społecznej, czy też kulturalno-światowej. Przekraczało to możliwości i samego miasta, jak i ordynariatu. Sytuacja ta rzutowała oczywiście na typ działacza społecznego, który rzecz jasna nie posiadał najczęściej należytego przygotowania do zadań społecznych. Lukę w tym zakresie do pewnego stopnia miał wypełniać działający od 6 lutego 1919 r. tzw. Sekretariat Diecezjalny do Spraw Społecznych<sup>134</sup>, czy powołany 25 listopada 1930 r. przez biskupa Nowowiejskiego Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej<sup>135</sup>. Pewne z tego zakresu zadania postawiono również przed powołanym tuż

przed II wojną światową w Płocku – Instytutem Wyższej Kultury Religijnej. Działalność wspomnianych instytucji była jednak do pewnego stopnia chybiona. Dwie pierwsze, z powodu kompletnego braku środków finansowych raczej pozorowały działalność organizacyjną, niż podejmowały działania praktyczne. Trzecia natomiast, bardziej zajmowała się zagadnieniami odnoszącymi się do spraw formacji religijnej, aniżeli społecznej.

Za jedyne osiągnięcie możnaby uznać utworzenie przez abpa A. J. Nowowiejskiego Katolickiego Uniwersytetu Ludowego w Proboszczewicach k. Płocka. Fakt ten miał miejsce 26 grudnia 1937 r. W programie pracy tej placówki położony był duży nacisk na zagadnienia spółdzielcze. Cały ten wysiłek niweczyła jednak ta okoliczność, że rozpoczynający naukę, nie posiadali ponadpodstawowego przygotowania i że najczęściej, wywodzili się oni z najbliższych okolic Proboszczewic<sup>136</sup>. Tak więc, jak wynika z powyższego, rozwój ruchu spółdzielczego hamowały, a nawet i niweczyły, z jednej strony spory jakie powstały na tle emancypacji stowarzyszeń społeczno-kościelnych, z drugiej zaś, braki kadrowe wśród działaczy spółdzielczych. Dopiero w tym kontekście wydaje się być zrozumiałym upadek spółdzielni, jakie powstały z inspiracji Demokracji Chrześcijańskiej.

Przechodząc do podania szczegółów, rozważania rozpocznę od omówienia działalności spółdzielni „Wisła” w Radziwiu. Po odzyskaniu niepodległości, przed spółdzielnią „Wisła” pojawiły się nowe zadania i to głównie natury gospodarczej. Chodziło przede wszystkim o odbudowę potencjału „Wisły”. Nie było to łatwe, a to ze względu na niski poziom wyrobienia społecznego mieszkańców. Ze sprawozdania Zarządu „Wisły” z 3 lutego 1918 r. wynika, że liczba stowarzyszonych wynosiła 113 osób<sup>137</sup>, zaś w marcu 1923 – ok. 300<sup>138</sup>. Liczby te w zupełności potwierdzają, jak bardzo było ograniczone zaplecze społeczne spółdzielni. Nie zachował się pełny zestaw wskaźników ekonomicznych „Wisły”. Z tych jakie posiadamy wynika, że np. 30 marca 1919 r., tj. w dniu zamknięcia roku budżetowego, czysty zysk wyniósł zaledwie 4.766 mk i 71 fen. Powodem tego stanu rzeczy był w pierwszym rzędzie dość wąski asortyment rozprowadzanych towarów. Sprzedawano bowiem tylko niektóre artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, takie jak mąka, cukier, sól, chleb kartkowy oraz materiały opałowe, jak naftę i drewno<sup>139</sup>. Pod koniec 1918 r. zaczęto sprzedawać wyroby tytoniowe<sup>140</sup>.

Drugą przyczynę niedomagań, stanowił nieproporcjonalny w stosunku do ogólnego dochodu

spółdzielni, stosowany system uposażenia pracowników<sup>141</sup>.

Zmieniający się ustawicznie kurs pieniądza odbijał się również na wysokości udziałów. W grudniu 1923 r. udział określony był na 100 mk, wpisowe na 5. W marcu 1923 r. udziały zostały podniesione do 5.000 mk. Był to wynik prawie że niekontrolowanej inflacji, naturalnie utrudniającej działalność spółdzielni. O jej bardzo trudnej sytuacji gospodarczej świadczą także takie dane: obrót – 17 mln mk, czysty zysk – 2 mln mk<sup>142</sup>. Dalszych wskaźników nie zdołano ustalić. Wydaje się jednak, że i w latach następnych sytuacja była analogiczna, tj. bardzo trudna. W końcu zmusiła ona władze do szukania oparcia w innej, ekonomicznie silniejszej spółdzielni. W ówczesnych warunkach taką spółdzielnią mogła być jedynie płocka „Zgoda”. Włączenie w 1923 r. Radziewia w obręb administracyjny Płocka, jedynie ułatwiło ten proces. Ostatecznie do fuzji tych spółdzielni doszło, jak już uprzednio wspominałem - w 1926 r.

W międzyczasie odnotowujemy szereg prób, które miały na celu uzdrowienie gospodarki spółdzielni. Realizację tego zadania upatrywano głównie w poprawie organizacji. Takie stanowisko reprezentowali F. Jurkowski i P. Flak. W każdym razie w kwietniu 1919 r. doszło do przystąpienia „Wisły” do Gostynińskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych „Gostyniak” w Gostyninie. Akces ten nie miał jednak bardziej istotnych następstw dla działalności spółdzielni<sup>143</sup>. W protokołach „Wisły” nie spotykamy bowiem żadnych śladów działalności patronackiej „Gostyniaka”. Zresztą, jak podaje „Radziewiak”, stowarzyszenie już w 1923 r. podlegało Związkowi Stowarzyszeń Spółdzielczych w Płocku<sup>144</sup>. Opisane fakty wystawiają dobre świadectwo władzom „Wisły”.

Uartym z wycyzajem kilka uwag poświęcimy kierownictwu „Wisły”. Jak pamiętamy, w lutym 1918 r. nastąpiła całkowita sekularyzacja władz spółdzielni. Przyczyn tego faktu nie znamy. Jako prezesa wybrano wówczas K. Zasadę, który spełniał tę funkcję do połowy 1919 r. Bezpośrednio po nim nastąpił W. Ciećwierz. Trwał on na tym stanowisku do 14 marca 1920 r. Trzecim prezesem był Leon Paskucki, zaś od 1923 r. Biegański, który też doprowadził „Wisłę” do fuzji ze spółdzielnią „Zgoda”. Poza wymienionymi, obsada poszczególnych stanowisk nie ulegała większym zmianom<sup>145</sup>.

O innych spółdzielniach w Płocku, założonych przy współudziale Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, jeszcze mniej zachowało się informacji. Wiadomo o nich, że wszystkie bez wyjątku borykały się z ogromnymi trudnościami natury ekonomicznej. Tak było w przypadku Stowarzyszenia Spożywczego Rzemieślników Chrześcijańskich. W grudniu 1918 r. kooperatywa zrzeszała 115 członków, zaś kapitał udziałowy wynosił 4.070 mk. Stowarzyszeni otrzymywali 6 % od wkładów w stosunku rocznym. Kooperatywa prowadziła 2 sklepy w Płocku. Jeden znajdował się przy ul. Kościuszki 7,

drugi u zbiegu ulic Więziennej i Tumskiej. Prowadzono w nich sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby<sup>146</sup>. O dalszych losach spółdzielni nic nie wiadomo. Wydaje się, że najprawdopodobniej została ona zlikwidowana w 1924 r<sup>147</sup>.

W 1920 r. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich podjęło następną inicjatywę. Stanowiło ją założenie w miesiącu maju stowarzyszenie pn. Kooperatywa Spożywcza Robotników Chrześcijańskich w Płocku. Spółdzielnia ta prowadziła sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby. W lipcu tego roku rozszerzono asortyment o materiały łokciowe<sup>148</sup>.

W kwietniu 1921 r. stowarzyszenie przyjęło nowy statut, dostosowując dotychczasowy do postanowień ustawy o spółdzielniach. Z tego okresu pochodzi informacja, iż spółdzielnia dotowała schronisko dla starców, które od kilku już lat było prowadzone przez Demokrację Chrześcijańską<sup>149</sup>.

W 1922 r. spółdzielnia stała się właścicielem składu drewna opałowego i węgla. Znajdował się on na placu przy ul. Misjonarskiej 10 w Płocku. Artykuły te udostępniano wyłącznie członkom spółdzielni<sup>150</sup>.

Spółdzielnia nie cieszyła się popularnością w społeczeństwie płockim. Jak wynika ze sprawozdania Centrali Stowarzyszeń Spółdzielczych Robotników Chrześcijańskich – 31 grudnia 1922 r. liczyła ona zaledwie 89 członków, przy czym jej udział w centrali, wynosił zaledwie 4.880 mk<sup>151</sup>. Świadczy to o efemeryczności tej placówki, co zresztą podkreślono podczas zebrania sprawozdawczego za rok 1921, które odbyło się 5 lutego 1922 r<sup>152</sup>.

Zasadniczo nie wiemy nic bliższego o dalszych losach spółdzielni w następnych latach. Spotykane tu i ówdzie sporadyczne na jej temat wzmianki prasowe, poza samą rejestracją jej istnienia, nie wnoszą nic istotnego. Samoistny byt spółdzielni trwał do 1 stycznia 1928 r., tj. do momentu połączenia się ze spółdzielnią „Zgoda” w Płocku<sup>153</sup>. W każdym razie przyczyną jej upadku były trudności ekonomiczne.

Listę spółdzielni, ideowo związanych z ruchem społeczno-kościelnym, zamykają Spółdzielczy Sklep Spożywczy „Przyszłość” i Kuchnia Spółdzielcza. Obydwie te placówki powstały i działały przy Stowarzyszeniu Katolickich Służących św. Zyty w Płocku. Ze sprawozdania z zebrania ogólnego członków z 29 lutego 1920 r. wynika, że sklep „Przyszłość”, który znajdował się przy ul. Królewieckiej w Płocku – miał duże obroty, zaś kuchnia wydawała obiady po 6 mk<sup>154</sup>. Dane te, z uwagi na ich szczupłość, nie pozwalają na wyciągnięcie dalszych wniosków. O dalszych losach tych placówek brak jest innych potwierdzeń źródłowych.

Nasz przegląd płockiej spółdzielczości spożywców kończy omówienie działalności spółdzielni wojskowych<sup>155</sup>. Spółdzielczość ta została zorganizowana w Płocku prawdopodobnie w 1923 r. Niestety, o jej rozwoju zachowały się jedynie drobne informacje. Chronologicznie wcześniejszą była Spół-

Idzielnia Spożyców 8 pal. Jej Zarząd znajdował się przy Dowódtwie 8 pal. W 1924 r. na czele Rady Nadzorczej stał pplk Leonard Tucker, kierownikiem Zarządu był chor. Wacław Szelażewicz, zaś buchalterem - Czajkowski<sup>156</sup>. Z danych z 30 października 1934 r. wynika, że spółdzielnia była zlokalizowana na terenie Koszar Dąbrowskiego i w Koszarach Płońskich. Prowadzono w niej, obok sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby, również sprzedaż piwa i miodu, tj. należącym do niej tzw. stałym bufecie<sup>157</sup>.

Druga spółdzielnia została zawiązana przy 4 psk, który stacjonował w Alejach Kilińskiego. Spółdzielnia ta, obok dystrybucji artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, prowadziła w dziale sportowym sprzedaż rowerów, motocykli i innych przyrządów sportowych. Towary te były sprzedawane również i osobom cywilnym<sup>158</sup>. Z danych z 30 października 1934 r. wynika, że spółdzielnia 4 psk podobnie jak i poprzednia, prowadziła bufet ze sprzedażą piwa i miodu<sup>159</sup>. Informacje te wyczerpują dzieje płockiej spółdzielczości spożyców.

## B. Spółdzielczość kredytowa

Jakkolwiek mogłoby się wydawać, że w okresie odrodzonej państwowości polskiej spółdzielczość kredytowa w Płocku znalazła warunki dla pomyślnego rozwoju, to w rzeczywistości różniła się ona bardzo od spółdzielczości z okresu poprzedniego. Uderzał w niej przede wszystkim brak dynamizmu działania, tak charakterystyczny np. w okresie wojny. Podobnie nie spotykamy już w jej szeregach działaczy o ogólnopolskim znaczeniu, pomimo że w niektórych spółdzielniach, w dalszym ciągu występują jeszcze nazwiska o ustalonej już renomie. Rozważania rozpocznę od omówienia dziejów spółdzielni zawiązanych przed 1918 r. Następnie omówię rozwój spółdzielni, które powstały w dwudziestoleciu międzywojennym.

Niejednokrotnie anonsowane już trudności ekonomiczne Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, stały się jego udziałem i w okresie odrodzonej państwowości polskiej. Wprawdzie Towarzystwo w dalszym ciągu prezentowało dość szeroki asortyment usług takich, jak m. in. sprzedaż 5% asygnat skarbowych, przyjmowanie ofiar na skarb narodowy, lokacje, czy wreszcie załatwianie „wszelkich” czynności biurowych<sup>160</sup>, jednakże dalszy jego los zdawał się być już przesądzony.

Na ten stan rzeczy złożyło się kilka, dość istotnych przyczyn. Pierwszą z nich, stanowiło ogólne zachwianie się równowagi pieniężnej na rynku, będącej następstwem ostatniej wojny. Nie znamy bilansu Towarzystwa z 1918 r., ani też z lat bezpośrednio po tej dacie następujących. Wiemy tylko tyle, że kooperatywa jedynie formalnie jeszcze istniała. Dodatkowo trudności były pogłębiane zmiennym kursem walut, a także konkurencją ze strony kilku miejscowych banków prywatnych, co na walnym zebraniu z 17 czerwca 1921 r. podniósł czło-

nek Zarządu stowarzyszenia Ryszard Żółtowski. Uzdrowienia sytuacji ekonomicznej spodziewano się w przyjęciu ustawy o spółdzielniach, co z kolei na tymże zebraniu podniósł ówczesny prezes S. Baliński<sup>161</sup>. Były to tylko pobożne życzenia. W rzeczywistości, Towarzystwo znajdowało się w sytuacji kompletnego bankructwa i to tak dalece posuniętego, że nie było już możliwości przekształcenia go ani w stowarzyszenie akcyjne, względnie połączenia się z jakimkolwiek bankiem, jak to usiłowali tego dokonać niektórzy jego działacze<sup>162</sup>.

Wymienione przyczyny niewątpliwie wpłynęły na upadek i tak ekonomicznie już dogorywającego Towarzystwa<sup>163</sup>. Jego upadłość została ogłoszona w 1922 r. Wtedy to, dla zaspokojenia roszczeń wierzycieli, Zarząd został zmuszony do sprzedaży siedziby Towarzystwa. Fakt ten wywołał duże rozgoryczenie wśród członków stowarzyszenia. Oburzeniu swemu dał również wyraz i Zdziarski. W opublikowanym przez siebie „Pamiętniku” odpowiedzialnością za ten fakt obarczył ówczesne kierownictwo Wzajemnego Kredytu w osobach prezesa S. Balińskiego i dyrektora Zarządu tj. Antoniego Gościckiego (1867-1937) i nade wszystko Romana Jarockiego (1856-1928) i St. Gierzyńskiego, którym publicznie zarzucił oprócz niekompetencji i klikowości, również uzyskanie przez nich różnych korzyści materialnych<sup>164</sup>. Pomimo, że podniesione przez Zdziarskiego zarzuty zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoriyczny, to jako jednostkowe, nie pozwalają na wyciągnięcie aż tak krańcowych wniosków. Wydaje się, że o upadku stowarzyszenia ostatecznie przesądziła postępująca w zastraszającym tempie deprecjacja waluty.

Skutki wojny dotknęły i następną, wielce zasłużoną dla Płocka spółdzielnię, tj. Płockie Towarzystwo Drobno Kredytu. Towarzystwo to, pomimo że w dalszym ciągu wyróżniało się aktywnością, którą np. okazywało w popularyzowaniu na terenie Płocka i Mazowsza Płockiego tzw. „Pożyczki Odrodzenia”, to w rzeczywistości znajdowało się w niezwykle trudnej sytuacji ekonomicznej. Trudności te w pierwszym rzędzie stwarzała postępująca deprecjacja waluty, której poddany był polski system monetarny. Swoje znaczenie miało również ustąpienie z Zarządu wielce zasłużonego jego prezesa W. Sztromajera<sup>165</sup>, w związku z objęciem przez niego 9 września 1919 r. funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej Płocka<sup>166</sup>.

O działalności Towarzystwa nieco szerzej informuje nas „Kurier Płocki” w relacji z walnego zebrania członków, które odbyło się w czerwcu 1920 r. Wynika z niej, że trudności pogłębiły się. Wprawdzie Zarząd podjął szereg posunięć obronnych, takich jak dostosowanie statutu do wymogów ustawy o spółdzielniach, czy też ustalenie nowych norm udzielania pożyczek. Były to jednak działania doraźne. W każdym razie, nie rozwiązywały one w żadnej mierze trudnych dla stowarzyszenia problemów.

Na tymże zebraniu dokonano również pewnych zmian organizacyjnych. Dokonano mianowicie re-

dukcji liczby członków Zarządu z 4-ch do 3-ch członków. Na jego czele stanęła była działaczka płockiej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego Iza Moszczeńska – Rzepecka (1864-1941), która została wybrana na miejsce ustępujących z Zarządu J. Korewickiego i B. Skupińskiego, co jak się wydaje, nie było najszcześniejszym rozwiązaniem. Na czele Rady Towarzystwa stanął Karol Prusak, zaś wiceprezesem został Przymanowski<sup>167</sup>. Jest to praktycznie ostatnia i to źródłowa informacja. O dalszych losach Towarzystwa w najbliższych latach nic nie wiemy, podobnie jak i o losach Związku Towarzystw Drobnego Kredytu. Należy sądzić, że w 1918 r. Związek nie został reaktywowany.

Kooperatywa pojawiła się na widowni dopiero w 1924 r., pod zmienioną już nazwą, jako Ludowy Bank Spółdzielczy w Płocku. Przymiotnik „Ludowy” – określał adres oddziaływania społecznego spółdzielni. Wyrażało się to zresztą w praktycznej działalności. Głównym celem spółdzielni było udzielanie niskoprocentowanych pożyczek na zakup inwentarza, narzędzi, surowców itp. przez drobnych rolników, rzemieślników i urzędników<sup>168</sup>. W 1927 r. wysokość udzielanego kredytu maksymalnie mogła wynosić 800 zł, co stanowiło wcale pokaźną kwotę<sup>169</sup>.

W 1926 r. doszło do zmian w obsadzie władz Banku. Na czele Zarządu ponownie stanął W. Sztramajer, zaś na czele Rady J. Topoliński<sup>170</sup>. Odtąd zaczyna się okres pewnego rozwoju spółdzielni, wprawdzie już nie tak dynamicznego, jak w okresie przedwojennym, lecz charakteryzującego się dość równym rytmem. Rozwój ekonomiczny spółdzielni ilustrują dane za lata 1927, 1929 – 1932, zresztą jedynie, jakie udało się zestawzić.

**Tablica 1.** Wybrane dane przedstawiające rozwój Ludowego Banku Spółdzielczego w Płocku

| Rok  | Udziały | Pożyczki | Fundusze | Wkłady | Bilans  |
|------|---------|----------|----------|--------|---------|
| 1927 | 10 790  | 63 929   | 1 353    | 47 917 | 70 113  |
| 1929 | 17 298  | 90 435   | 1 834    | 66 728 | 105 415 |
| 1930 | 22 600  | 85 184   | 1 834    | 58 668 | 100 729 |
| 1931 | 24 364  | 62 253   | 1 965    | 35 358 | 79 095  |
| 1932 | 3 349   | 78 368   | 1 423    | 45 245 | 93 921  |

Z przedstawionych danych wynika, że pewne zachwianie równowagi ekonomicznej wystąpiło w 1931 r. Świadczy o tym podany bilans. Zachwianie to wystąpiło w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Nie miało ono jednak większego znaczenia dla przyszłości spółdzielni. Dane z 1932 r. wskazują na powrót do równowagi.

Nie znamy zakresu oddziaływania społecznego spółdzielni. Sądzić jednak należy, iż był on w społeczeństwie płockim raczej nikły. Świadczyć może o tym chociażby zbyt niska suma udziałów członkowskich. Dlatego bez obawy popełnienia większego błędu, liczbę członków można określić zaledwie na kilkaset osób. Wybuch II wojny światowej bezpowrotnie zamknął działalność Banku<sup>172</sup>.

W zakresie działalności kredytowej, odmienne koleje przebyła najstarsza spółdzielnia płocka, czyli spółdzielnia „Zgoda”. W poprzednich okresach, działalność kredytowa spółdzielni niejednokrotnie przesądzała o jej istnieniu. Działająca bowiem przy stowarzyszeniu Kasa Pożyczkowa pozwalała na wyrównywanie niedoborów, jakie powstawały w dziale handlowym.

Rok 1918 r. nie wniósł żadnych istotnych zmian w działalności Kasy. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i obecnie przyjmowano wkłady oszczędnościowe oraz udzielono różnoterminowych pożyczek, za odpowiednim oprocentowaniem. Z danych na 1 stycznia 1919 r. wynika, że w 1918 r. łącznie wydano i odnowiono pożyczek na sumę 328.087,77 mk. O tym jak znaczną dla „Zgody” była wspomniana kwota, świadczyć może jej zestawienie z bilansem spółdzielni, który 1 stycznia 1919 r. wyrażał się kwotą 967.803,51 mk<sup>173</sup>.

Ważne zmiany w działalności spółdzielni dokonały się w 1922 r. w związku z przyjęciem nowego statutu, dostosowanego do postanowień ustawy o spółdzielniach. Nowe prawo stanowiło, iż odtąd głównym przedmiotem działalności „Zgody” ma być działalność handlowa i wytwórcza. Działalność Kasy została sprowadzona wyłącznie do przyjmowania oprocentowanych wkładów oszczędnościowych. Jednocześnie zaniechano udzielania jakichkolwiek form kredytu<sup>174</sup>. Od wkładów wypłacano procent w takiej wysokości, jak w PKO<sup>175</sup>. Niestety, nowelizacja statutu odbiła się negatywnie na działalności Kasy. Reforma spowodowała, że odpadł cały szereg czynności bankowych. Odbiło się to na wysokości wkładów oszczędnościowych, które w przeciwieństwie do lat poprzednich, znajdowały się w ewidentnej dysproporcji do ogólnego stanu posiadania spółdzielni. Ilustrują to dane, przedstawione na załączonej tablicy.

**Tablica 2.** Wykaz wkładów oszczędnościowych i obrotów spółdzielni „Zgoda” w Płocku w latach 1924-1938

| Rok  | Obrót     | Wkłady oszczędnościowe |
|------|-----------|------------------------|
| 1924 | 451.825   | 50.000                 |
| 1925 | 633.003   | 130.000                |
| 1926 | 774.213   | 89.000                 |
| 1927 | 1,035.868 | 200.000                |
| 1928 | 1,232.052 | -                      |
| 1929 | 1,385.435 | -                      |
| 1930 | 1,356.503 | -                      |
| 1931 | 1,087.638 | 165.278                |
| 1932 | 915.488   | -                      |
| 1933 | 905.022   | -                      |
| 1934 | 1,024.837 | 144.516                |
| 1935 | 959.560   | 142.020                |
| 1936 | 1,095.366 | 136.771                |
| 1937 | 1,200.906 | 138.321                |

Wybuch II wojny światowej bezpowrotnie zakończył działalność Kasy Pożyczkowej.

Nasz przegląd spółdzielni kredytowych, jakie powstały przed 1918 r. kończy przypomnienie losów Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego dla Rzemieślników Chrześcijańskich w Płocku.

Miniona wojna stanowiła dla rozwoju Towarzystwa szczególnie ciężką próbę. Praktycznie, w tym okresie Towarzystwo nie prowadziło żadnej działalności, podobnie jak i w pierwszych latach niepodległości. Przyczyną był brak kapitałów. Spółdzielnia reaktywowała się dopiero w 1920 r., uznając jednocześnie ciągłość swych zobowiązań z lat minionych. Ze sprawozdania z działalności stowarzyszenia za lata 1914-1920 r., przedłożonego na zebraniu ogólnym przez prezesa Zarządu L. Paprockiego wynika, że na bilans za 1920 r. składały się m. in. takie pozycje: (stan czynny) lokaty w Banku Państwa – 647 mk, w Drobnym Kredycie – 950 mk 40 f., pożyczki – 31.413,29 mk, nieruchomości – 213,62 mk, wydatki i straty – 7.333,76 mk, gotówka w kasie – 33,47 mk. Tenże sam bilans w stanie biernym obejmował takie zestawienia: kapitał udziałowy – 16.209 mk, kapitał własny – 840,24 mk, kapitał zapasowy – 16.209 mk, wkłady oszczędnościowe – 11.309,68 mk, należności w Towarzystwie Drobnego Kredytu – 11.794,90 mk. W 1921 r. Towarzystwo liczyło 592 członków. Jego siedziba znajdowała się w lokalu przy ul. Nowy Rynek 12 w Płocku, należącym do spółdzielni „Jarmark Rzemieślniczy”.

Na tymże zebraniu dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia, w związku ze złożeniem dymisji przez przewodniczącego Rady ks. Adama Pęskiego (1867-1930) i prezesa Zarządu Ludwika Paprockiego. Nowym prezesem został wybrany Głuchowski, zaś na czele Rady stanął ks. Stanisław Figielski (1875-1958). Sekretarzem został Jan Sądziński, skarbnikiem Władysław Smoleński<sup>177</sup>. Niniejsze informacje właściwie są jedyne. W latach następnych nie odnajdujemy już śladów istnienia stowarzyszenia. Sądzić należy, że niebawem upadło.

Jak już wspominałem, dwudziestolecie międzywojenne stanowiło okres znacznego zaktywizowania się spółdzielczości, w tym i kredytowej. Płock może poszczycić się kilkoma w tym względzie osiągnięciami. Stanowiły je nowe, w tym okresie założone spółdzielnie, przy czym co warto podkreślić, kilka z nich powstało z inicjatywy żydowskich działaczy spółdzielczych. Do pewnych osiągnięć, będących następstwem programowej działalności niektórych ośrodków spółdzielczych, należy również zaliczyć rozwój spółdzielczości uczniowskiej. Przechodząc do szczegółów, wpierw omówimy spółdzielnie polskie, a następnie żydowskie.

W grupie polskich spółdzielni kredytowych największe znaczenie odgrywał „Bank Spółdzielczy w Płocku z o.o.”. Został on założony 1 maja 1925 r. Inicjatorem jego powstania był znany działacz spo-

leczny i endecki Mirosław Koźlakowski. Wpływ na jego powstanie mieli również Wacław Kamiński, Józef Machciński oraz znany działacz polityczny i samorządowy Wincenty Orzeszkowski (1884-1985). Ich wszystkich uważa się za członków-założycieli Banku.

Jakkolwiek założyciele reprezentowali sfery przemysłowo-ziemiańskie, o orientacji pro endeckiej, przedmiotem oddziaływania Banku byli mieszkańcy Płocka i okolic. Celem działalności było zapewnienie stowarzyszonemu uzyskanie taniego kredytu, a także świadczenie pomocy na cele gospodarcze. W chwili zawiązania, stowarzyszenie liczyło 171 członków. Udział wynosił 100 zł z dziesięciokrotną odpowiedzialnością. Początkowo udzielano kredytu do 2.500, następnie do 5.000 zł. W 1928 r. do 10.000 zł, a za zgodą Rady Nadzorczej – do 20.000 zł. W działalności swej Bank wspomagany był przez Związek Spółek Zarobkowych w Poznaniu, który też sprawował czynności rewizyjno-instruktażowe. Od 1928 r. Bank był już w posiadaniu własnej siedziby, która znajdowała się u zbiegu ul. Tumskiej i Kolegialnej (nr 2)<sup>178</sup>.

Praca spółdzielni polegała na wykonywaniu typowych operacji bankowych. Składały się na nie m. in. udziały, wkłady, redyskonto, inkasa, rachunki kredytowe itp. W pierwszym roku działalności Banku jego bilans wynosił 197.730,45 zł. W 1929 r. – 2.144.853,82 zł. Niniejsze zestawienie może świadczyć o gwałtownym rozwoju spółdzielni. Zjawisko to bliżej tłumaczy sprawozdanie Zarządu Banku za 1929 r. w którym ów progres został wyjaśniony następująco: „[...] w działalności nie szliśmy po linii najmniejszego oporu, tj. powiększania środków obrotowych drogą uzyskiwania nowych kredytów redyskontowych, lecz zdobywając zaufanie społeczeństwa przyciągaliśmy pieniądź w postaci wkładów, które wrosły w ciągu roku z 426.097 zł do 850.779 zł...”<sup>179</sup>.

Następne lata nie znamionowały już tak pomyślnego rozwoju. Kryzys, który z biegiem czasu nieustannie narastał, zaczął dawać znać o sobie już w początkach lat trzydziestych. W 1930 r. bilans stowarzyszenia wyrażał się kwotą jeszcze 2.108.276 zł, wkłady – 1.121.271 zł. W 1933 r. suma bilansowa spadła do 991.473 zł, a wkładów do 645.143 zł<sup>180</sup>. Przyczyny tego stanu rzeczy częściowo wyjaśnia „Głos Mazowiecki” zdaniem którego, na prawidłowym rozwoju spółdzielni zaciążyły niespłacone przez wierzycieli kilkudziesięciotysięczne pożyczki oraz nadużycia, przez które najprawdopodobniej należy rozumieć defraudacje<sup>181</sup>. Niewątpliwie wyjaśnienie to zawiera wiele racji. Wydaje się jednak, że przyczyn upadku Banku należy doszukiwać się przede wszystkim w ciężkiej sytuacji kryzysowej tamtych lat.

W lipcu 1936 r. Bank ogłosił swoją upadłość. Data ta nie zamyka jednak całej jego historii. Już 25 lipca 1937 r. w siedzibie Płockiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, odbyło się zebranie człon-

ków banku Spółdzielczego. Obradom przewodniczył b. poseł płocki Karol Mierzejewski (1879-1942) z Zernik. Zebrani uchwalili niezwłoczne wznowienie działalności Banku. W tym celu zobowiązali się dopłacić po 150 zł do każdego udziału, a następnie dokonać zmiany statutu<sup>182</sup>. Postanowiono również zawrzeć ugodę z wierzycielami, na mocy której oddłużenie miało dokonać się przy pomocy innych płockich instytucji kredytowych<sup>183</sup>. W ten sposób doszło do wznowienia działalności przez Bank. Trwała ona do wybuchu II wojny światowej. Działalność Banku ilustrują tablica sporządzoną w oparciu o dane, zamieszczone w sprawozdaniach Zarządu Banku za lata 1925-1929 oraz o dane zamieszczone w sprawozdaniach Związku Spółdzielni Polskich.

Tablica 3. Wybrane dane ilustrujące działalność Banku Spółdzielczego w Płocku w latach 1925-1933.

| Rok  | Ilość Członków | Udziały | Wkłady    | Fundusze rezerwowe | Pożyczki  | Suma bilansowa |
|------|----------------|---------|-----------|--------------------|-----------|----------------|
| 1925 | 171            | 43.225  | 14.644    | 3.379              | 113.993   | 197.730        |
| 1926 | 195            | 47.170  | 41.286    | 15.023             | 203.929   | 329.658        |
| 1927 | 314            | 72.500  | 119.755   | 31.582             | 388.483   | 670.461        |
| 1928 | 477            | 127.400 | 426.097   | 29.433             | 838.607   | 1.477.976      |
| 1928 | 617            | 180.000 | 850.779   | 40.057             | 1.358.411 | 2.114.853      |
| 1930 | .              | 238.840 | 1.121.271 | 46.534             | 1.763.577 | 2.108.276      |
| 1931 | .              | 281.820 | 1.737.997 | 53.848             | 812.817   | 2.053.769      |
| 1932 | .              | 48.075  | 303.102   | 36.407             | 1.376.620 | 390.544        |
| 1933 | .              | 135.002 | 645.143   | 135.834            | 629.842   | 991.473        |

W momencie zawiązania, stowarzyszenie liczyło 171 członków, w 1929 – 617. W 1929 r. na ogólną liczbą 477 członków, najliczniejszą wśród nich grupę społeczną stanowili posiadacze średniej własności ziemskiej, tj. od 5 do 50-ciu ha. Grupa ta liczyła 76 osób. Następną stanowili okoliczni ziemianie – 58 osób, przemysłowcy i rzemieślnicy – 49, kupcy – 43, urzędnicy – 23. Przedstawiciele małorolnych było 8. Ponadto udziały na zasadzie członkostwa posiadały różne instytucje, w tym 1 spółdzielnia handlowa i 14 kas spółdzielczych. Proweniencji socjalnej pozostałych członków nie znamy<sup>184</sup>.

Przez cały czas istnienia spółdzielni na czele Rady stał W. Orzeszkowski (1884-1985). Pierwszym prezesem Zarządu był Mirosław Koźlakowski. Po nim kolejno stanowisko to piastowali Z. Maciejowski i W. Jagodziński<sup>185</sup>.

Do grupy ważniejszych płockich spółdzielni kredytowych, należy również zaliczyć Kasę Spółdzielczą „Rolnik” w Płocku. Siedziba spółdzielni znajdowała się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26. Na podstawie dostępnego materiału nie można wyjaśnić do końca genezy „Rolnika”. Utrudnia to okoliczność, że założyciele Kasy tj. Jan Pius, Damazy Fortuna, Stanisław Fabisiak, Bolesław Markowski i Mirecki<sup>186</sup>, to ludzie „nowi”, w każdym razie dotychczas nie-

znani na gruncie spółdzielczości w Płocku. O tym, że kierowały nimi społeczne motywy świadczy również wybitny ich udział, przy założeniu w 1936 r. w Płocku Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Gospodarz”<sup>187</sup>. Kasa rozpoczęła działalność kredytową w listopadzie 1925 r. Zrazu obejmowała ona, oprócz samego Płocka, 3 gminy z powiatu plockiego, tj. Bielino, Brwilno i Rogozino<sup>188</sup>. Od 22 kwietnia 1934 r. rozszerzono teren działania. Objęto nim wszystkie gminy ówczesnego powiatu plockiego, a nadto gminy Łąck i Dobrzyków z powiatu Gostynińskiego<sup>189</sup>.

Przytoczone fakty zdawałyby się świadczyć o dość prężnym i szybkim rozwoju „Rolnika”. W rzeczywistości było zupełnie inaczej. To nagłe rozszerzenie terenu oddziaływania Kasy było następstwem dość silnej konkurencji, jakie stwarzały na miejscu spółdzielnie kredytowe, nie wspominając już o licznych, znajdujących się w 30-tysięcznym Płocku kredytowych stowarzyszeniach akcyjnych i bankach prywatnych<sup>190</sup>. Ten rzekomy rozwój był więc niczym innym, jak tylko walką o przetrwanie. Wielką szkoda, że nie dysponujemy informacjami o ekonomicznym rozwoju Kasy. Wyjątek w tym względzie stanowi obrót spółdzielni z kwietnia 1927 r. który wynosił 43.974,64 zł<sup>191</sup>. Dla porównania przypomnijmy, że obrót chociażby Banku Spółdzielczego w tymże 1927 r. wynosił 431.111 zł. A przecież Bank Spółdzielczy był tylko jedną z wielu konkurencyjnych instytucji kredytowych<sup>192</sup>.

O słabości ekonomicznej „Rolnika” przesądzała i ta okoliczność, że spółdzielnia udzielała kredytów wyłącznie krótkoterminowych<sup>193</sup>. Wydaje się, że niniejsze spostrzeżenie nie wymaga komentarzy.

Lata następne nie przyniosły żadnych istotniejszych szczegółów, pozwalających bliżej rozeznaczyć działalność Kasy. Sądzić jednak należy, że ten ostatni problem, przedstawiał się raczej skromnie. Upewniamy nas w tym decyzja Rady Nadzorczej Centralnej Kasy Spółek Rolniczych z 28 lutego 1938 r. na mocy której, „Rolnik został skreślony z listy członków. Jako uzasadnienie, podano niewypłacalność Kasy<sup>194</sup>. Bliższa eksplikacja tej decyzji zawarta jest w postanowieniu Sądu Okręgowego w Płocku z 29 lipca 1938 r., nakazującym likwidację spółdzielni. Z postanowienia wynika, że bezpośrednią przyczyną likwidacji były nieuczciwość oraz brak znajomości przepisów prawa u działaczy spółdzielni, brak planowości działania, a także powszechne rozgoryczenie członków „Rolnika”<sup>195</sup>. Ostateczne rozwiązanie Kasy nastąpiło w kwietniu 1939 r.<sup>196</sup>. Kasa liczyła wówczas 50 członków<sup>197</sup>.

Prezentowany przegląd polskich spółdzielni kredytowych wyczerpuje wspomnienie dwóch jeszcze efemerycznych spółdzielni, tym charakterystycznych, iż zakresem oddziaływania obejmowały ściśle określone grupy społeczno-zawodowe. Były to Kasa Nauczycielska Pożyczkowo - Oszczędnościowa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych oraz

Kasa Spółdzielcza Duchowieństwa Diecezji Płockiej „Przezorność”.

Były to spółdzielnie społecznie zaangażowane, jakkolwiek skupiały wąskie i wyselekcjonowane grono członków. I chociaż zadania szczegółowe, a także motywy ich powstania były od siebie odmienne, to jednak obie miały na celu popularyzację spółdzielczości w tutejszym środowisku.

Zorganizowana przy TNSŚiW m. Płocka Kasa Nauczycielska Pożyczkowo -Oszczędnościowa, została założona w 1930 r. przez Zygmunta Woltersdorfa<sup>198</sup>. Powstanie jej należy prawdopodobnie wiązać na zasadzie rywalizacji, z określoną w tym względzie działalnością Związku Nauczycielstwa Polskiego, przy którym od 1928 r. istniała sekcja spółdzielcza. Jej działalność polegała na popularyzacji różnych form spółdzielczości, w tym i spółdzielczości uczniowskiej. Dodajmy, że ta ostatnia, na terenie szkolnictwa płockiego była reprezentowaną niemal przy każdej szkole<sup>199</sup>. Z tej racji, działalność Kasy Nauczycielskiej miała jednocześnie charakter wyższej użyteczności społecznej. Uczulała ona bowiem zrzeszonych nauczycieli na potrzebę szerzenia zasad spółdzielczych w najwrażliwszej części społeczeństwa, tj. wśród dzieci i młodzieży. Owa dydaktyczno-oświatowa działalność Kasy, znajdowała żywe poparcie i współpracę ze strony Spółdzielni Nauczycielskiej „Nasz Sklep” i działającej od października 1922 r. Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej „Wiedza” w Płocku<sup>200</sup>.

Praktycznie nic nie wiemy o dorobku ekonomicznym Kasy Nauczycielskiej, ani o zasięgu jej oddziaływania. W latach 1936-1937 udział wynosił 25 zł, zaś wysokość udzielanego kredytu była dziesięciokrotna w stosunku do udziału. Przez cały okres swego istnienia Kasa miała siedzibę w Płocku, przy ul. Misjonarskiej 20<sup>201</sup>. Kres jej wyznaczył wybuch II wojny światowej.

Kasa Spółdzielcza Duchowieństwa Diecezji Płockiej „Przezorność” została założona podobnie w 1930 r. Motywem jej powstania, oprócz celów ekonomicznych, miało być również praktyczne zapoznanie ogółu duchowieństwa z zasadami spółdzielczymi. W 1931 r. Kasa liczyła 70 członków<sup>202</sup>. Była to znaczna liczba jeśli się zważy, że w 1933 r. w diecezji płockiej ogółem pracowało 345 duchownych świeckich<sup>203</sup>.

Założycielem Kasy był ks. prałat Stanisław Jaźwiński z Płocka. Stał on również na czele pierwszego Zarządu, do którego wchodził również księża R. Fronczak i B. Artke. Kasa należała do Związku Spółdzielni Polskich RP w Warszawie. Podlegała ona rewizji Państwowej Rady Spółdzielczej.

Z danych zawartych w sprawozdaniach Związku Spółdzielni Polskich za lata 1931-1933 wynika, że w tym trudnym okresie gospodarczym, Kasa przechodziła podobne zachwiania, jak to występowało w innych spółdzielniach płockich. Świadczą o tym następujące dane. Suma wkładów, która w 1931 r. wynosiła 20.188 zł, w 1933 r. zmniejszyła się do

5.886 zł. Bilans z 34.136 zł w 1931 r. zmalał do 22.887 zł w 1933 r. Jednocześnie wzrosły sumy udzielanych pożyczek. W 1931 r. wyniosły one 32.335 zł, w 1932 – 35.101 zł, zaś w 1935 r. – 52.895 zł<sup>204</sup>. O rozwoju Kasy w następnych latach, źródła milczą. Wiadomo jednak, że Kasa prowadziła działalność do wybuchu ostatniej wojny.

Z kolei zajmujemy się omówieniem spółdzielczości żydowskiej.

Żydzi płoccy zachowywali dość znaczną rezerwę na polu organizacji życia spółdzielczego. Nie zmienia tego faktu dość liczna w latach przedwojennych ich przynależność do Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, ani też nieśmiałe próby założenia spółdzielni spożywców podczas pierwszej wojny światowej. Generalnie biorąc, spółdzielczość żydowska na tle całego dorobku spółdzielczości płockiej, w rzeczywistości stanowiła białą plamę. Próbę wyjaśnienia tego zjawiska podjął miesięcznik „Mazowsze Płockie i Kujawy”, na łamach którego zamieszczono m. in. takie uwagi: „[...] Istnieje nadzieja, że ze wzrostem ogólnego poziomu oświaty w masach żydowskich, kooperatywa [...] osiągnie pewien wyższy stopień swojego rozwoju, gdyż jak dotąd ludność żydowska od kooperatyw stroni, utrzymuje się bowiem wśród niej przekonanie, że kooperatywy podcinają handel, co jest absolutnym niezrozumieniem tego ruchu”<sup>205</sup>.

Wydaje się, że opinia ta zawierała wiele słuszności. Należy pamiętać, że ruch spółdzielczy w Płocku musiał zdobywać trwałą pozycję właśnie poprzez walkę o handel, który w ogromnej większości znajdował się w rękach ludności żydowskiej. Była to walka prowadzona bez pardonu, co dostatecznie potwierdza np. upadek Kooperatywy Okręgowej. To właśnie część żydowskich hurtowników, drobnych sklepikarzy i rzemieślników wyrabiała niekorzystną opinię ruchowi spółdzielczemu wśród szerokich mas. Był to jednak tylko pewien odłam opinii. Z drugiej bowiem strony, obserwujemy usilną pracę niektórych wpływowych płockich organizacji żydowskich, zmierzającą do zakładania żydowskich spółdzielni, głównie kredytowych. Celowały w tym względzie dwie organizacje, tj. Żydowskie Towarzystwo Kulturalno-Robotnicze „Przyszłość” i Związek Kupców Żydów w Płocku i Powiatu Płockiego. Działalność ta była prowadzona w ramach akcji podtrzymywania świadomości narodowej i religijnej społeczeństwa żydowskiego<sup>206</sup>. Cieszyła się poparciem ze strony gminy żydowskiej, a zwłaszcza prezesa jej Rady Natana Lipszyca, znanego również, jako jednego z założycieli Banku Pożyczkowo-Spółdzielczego w Płocku<sup>207</sup>.

Mimo to, spółdzielczość żydowska nie rozwinęła się. Wprawdzie doszło do powstania dwóch kooperatyw kredytowych, jednakże nigdy nie osiągnęły one znaczniejszego zakresu oddziaływania. Wydaje się, że o braku powodzenia tych inicjatyw zdecydowały takie czynniki, jak ostra konkurencja, prowadzona zwłaszcza ze strony pravicowo zaan-



gażowanych spółdzielni i stowarzyszeń polskich, obojętność elementu polskiego, dyskryminowanie ruchu żydowskiego poprzez endecję i chadecję, a także wyznaniowy charakter samych kooperatyw.

Przechodząc do prezentacji spółdzielni, rozpoczniemy ją od omówienia dziejów Banku Pożyczkowo - Spółdzielczego.

Bank Pożyczkowo - Spółdzielczy z o.o. w Płocku został założony 26 czerwca 1922 r. Rejestracja Banku nastąpiła 1 lipca tego roku. Początkowo spółdzielnia prowadziła szeroki asortyment usług. Tak więc udzielała pożyczki, przyjmowała wkłady oszczędnościowe, lokaty kapitałów, pośredniczyła przy zakupie lub sprzedaży wyrobów rzemieślniczych, surowców, narzędzi i maszyn, a także artykułów spożywczych. W 1922 r. udział wynosił 2.000 mk. Na czele Zarządu stał N. Lipszyc. Siedziba spółdzielni znajdowała się w Płocku, przy ul. Tumskiej 9<sup>208</sup>. Nie dysponujemy innymi danymi o tej spółdzielni. Najprawdopodobniej przetrwała ona do wybuchu II wojny światowej<sup>209</sup>.

Drugą spółdzielnię stanowił Bank Kupiecki Spółdzielczy. Siedziba kooperatywy znajdowała się przy ul. Tumskiej 16 w Płocku. Powstała ona między 1922 a 1924 r. Jej założycielem i długoletnim prezesem był wybitny działacz społeczny Mojżesz Altberg (ok. 1890-1940). Według „miesięcznika „Mazowsze Płockie i Kujawy” w 1926 r. zrzeszała „poważną liczbę członków”<sup>210</sup>. Istnienie spółdzielni było potwierdzone jeszcze w latach 1935-1936<sup>211</sup>. Najprawdopodobniej spółdzielnia istniała do wybuchu II wojny światowej.

### C. Spółdzielczość mieszkaniowa.

Tradycje płockiej spółdzielczości mieszkaniowej wiążą się z okresem pierwszej wojny światowej. Ich inicjatorem był znany płocki działacz społeczny i spółdzielczy Bolesław Zdziarski (1863-1931). Był on twórcą na terenie Płocka małej dzielnicy mieszkaniowej tzw. „działek Zdziarskiego”, względnie „Zdziarki”, zlokalizowanej w obrębie ul. Wyszogrodzkiej, tuż przy Rogatkach Warszawskich. Do 1922 r. wydzielił on 80 tzw. „posesji robotniczych”. Nieskrywany przez Zdziarskiego krytycyzm wobec działalności Płockiego Towarzystwa najprawdopodobniej doprowadził go do konfliktu z działaczami Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu doprowadził do konfliktu z jego kierownictwem, tj. z dyrektorami Robertem Kuncmanem i Alfonsem Askanasem. W następstwie Towarzystwo cofnęło przyznane wcześniej kredyty. Tym samym, ta wielce pożyteczna inicjatywa musiała upaść. Uszczypliwy w języku Zdziarski, w swoim „Pamiętniku” następująco skomentował to wydarzenie: „[...] bym wytworzył nie 80 ale 800 siedzib robotniczych, gdyby dyrektorami kooperatyw byli ludzie rozumni i finansiści, stojący na wysokości zadania”<sup>212</sup>. Bliższych jednak szczegółów na temat tej inicjatywy, B. Zdziarski nie podał. Należy jednak podkreślić, że posta-

wa Zdziarskiego, jak to wynika z jego zwierzeń, miała typowo społeczne i humanitarne motywy. Przedmiotem jego troski byli bowiem robotnicy i ubodzy mieszkańcy Płocka, a więc przedstawiciele warstw najbardziej upośledzonych pod względem socjalnym.

Dzielo Zdziarskiego, bez praktycznej co prawda działalności, podjął również znany społecznik płocki dr Mieczysław Themmerson (1871-1930). W uprawianej przez siebie publicystyce wskazywał, że usunięcie deficytu mieszkaniowego w Płocku, może nastąpić jedynie poprzez upowszechnienie spółdzielczej własności mieszkaniowej. Nawoływał też robotników do organizowania spółdzielczości. W opublikowanym w 1919 r. na łamach „Kuriera Płockiego” artykule pt. „Samopomoc w polityce mieszkaniowej, Themmerson przedłożył konkretny program działania. Pisał on m. in. „[...] Sfery robotnicze płockie powinny w myśl założeń samopomocy, jak najrychlej założyć stowarzyszenie współdzielcze budowlane [...], a stworzyć się da kapitał w następujący sposób: 1. wkłady udziałowe i stowarzyszonych, 2. zapomoga piekarni robotniczej, 3. Pożyczka bezprocentowa obywateli o głębokim poczuciu społecznym, 4. Udział finansowy fabrykantów Płocka, 5. Wieczysta dzierżawa terenu miejskiego, 6. Pożyczka państwowa niskoprocentowana, 7. Tańsza robocizna – robotnik sam sobie”<sup>213</sup>.

Pomijam ocenę tez, zaprezentowanych przez Themmersona. W każdym razie wynika z nich, że u ich podstaw znajdowały się również społeczne motywy.

Należy jednak podkreślić, iż tak Zdziarski jak i Themmerson, swoją działalnością uprzedzili normatywne postanowienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 9 grudnia 1921 r. – o organizacji spółdzielni mieszkaniowych przy udziale związków zawodowych i podobne Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie do Rady Miejskiej w Płocku, wydane 9 stycznia 1922 r.<sup>214</sup>.

Pierwsza spółdzielnia, która powstała w oparciu o wspomniane wytyczne, została zawiązana dopiero 19 maja 1925 r. Nosila ona nazwę Stowarzyszenie Spółdzielcze Budowlane Urzędników Państwowych i Prywatnych w Płocku<sup>215</sup>. Spółdzielnia cieszyła się poparciem władz miejskich, a zwłaszcza ówczesnego prezydenta Płocka Antoniego Michalskiego (1867-1940). Właśnie dzięki niemu stowarzyszeni otrzymali po przystępnych cenach przydział gruntów, znajdujących się w pobliżu tzw. Rogatek Warszawskich.

Do budowy przystąpiono jeszcze tego samego roku. Budowano typowy domek jednorodzinny, według projektu architekta S. Narębskiego z Włocławka. Składał się on z 5 sporych pokoi (3 na parterze, 2 na piętrze), kuchni, pokoju kąpielowego, spiżarki, piwnicy i strychu. Działalność spółdzielni kredytował Bank Gospodarstwa Krajowego. W 1926 r. pobudowano łącznie 8 domów<sup>216</sup>. W 1929r. bilans spółdzielni wynosił 231.816 zł. A oto niektóre pozycje z

bilansu w stanie biernym: udziały - 3.000 zł, fundusz zasobowy - 540 zł, wkłady - 29.343zł, banki - 196.000 zł, wierzyciele - 2.883zł<sup>217</sup>. W 1930r. spółdzielnia liczyła 11 członków<sup>218</sup>. W 1934 już 23 członków. Jednakże 11 z nich było bez możliwości uzyskania działek, pomimo protekcji, okazywanej wobec spółdzielni przez władze miejskie w Płocku<sup>219</sup>.

W 1936 r. powstała druga i zarazem ostatnia spółdzielnia. Była to Spółdzielnia Mieszkaniowa Federacji Związków Zawodowych Obrońców Ojczyzny. Wiadomo tylko o niej tyle, że jej organizatorami byli N. Paszkiewicz, L. Fuz i Zieliński. Oni też stanowili pierwszy jej Zarząd<sup>220</sup>. Brak jest natomiast przekazów na temat działalności gospodarczej tej spółdzielni.

Z przedstawionego materiału wynika, że spółdzielczość mieszkaniowa w Płocku nie osiągnęła oczekiwanych form rozwoju. Główną i zarazem obiektywną przyczynę tego stanu rzeczy stanowiły warunki powszechnego niedostatku, a także założenia ustrojowe, których jednym z fundamentalnych założeń była nienaruszalność prawa własności. Jakże to miało znaczenie dla rozwoju spółdzielczości, świadczą podane powyżej przykłady.

Drugą przyczynę, przesądzającą z góry o efemeryczności obydwu spółdzielni był brak działaczy o silnej indywidualności, przypominających w typie chociażby Zdziarskiego. W każdym razie żaden z nich nie reprezentował osobowości, będącej w stanie porwać za sobą masy społeczne.

Pomimo tego, że spółdzielczość mieszkaniowa w Płocku nie rozwinęła się, należy ją jednak ocenić pozytywnie, a to głównie na racje psychologiczne. Pojawienie się jej wskazywało na konieczność zapewnienia wszystkim obywatelom minimum społecznego. Tym samym już to stanowiło, pośrednią obronę godności człowieka.

#### **D. Spółdzielczość rolniczo-handlowa oraz spółdzielczość zbytu bydła i trzody**

Według znakomitego znawcy problematyki gospodarczej, a w tym i spółdzielczej W. Rusińskiego, spółdzielczość rolniczo-handlowa w Polsce doby międzywojennej, w rozwoju swym była dość zróżnicowana. Mianowicie województwa zachodnie, gdzie dominowały tzw. „Rolniki”, nastawione były głównie na skup produktów rolnych, zaś województwa centralne – na zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe. W 1929 r. istniało w Polsce 302 spółdzielni rolniczo-handlowych

Obok ogólnej spółdzielczości rolniczo-handlowej, istniały także spółdzielnie zbytu bydła i trzody. Wśród nich, największe obroty wykazywał Lubelski Związek Producentów Trzody i Bydła<sup>221</sup>. Wspomniane typy i tendencje rozwojowe spółdzielczości ujawniły się również na gruncie płockim.

Po odzyskaniu niepodległości rozwinął się w Płocku ruch, mający na celu utworzenie tak w mieście, jak i powiecie spółdzielni rolniczo-handlowych.

Sz szczególnie aktywną w tym względzie rolę odgrywały Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Płocku, Syndykat Rolniczy oraz Stowarzyszenie Skup i Sprzedaż Zboża „Ziemiopłody” w Płocku<sup>222</sup>. Do grupy tych stowarzyszeń należy również zaliczyć Towarzystwo Akcyjne „Owoc”, w którego władzach spotykamy nazwiska wielu zasłużonych działaczy spółdzielczych<sup>223</sup>. Zadaniu sprzyjała dość gęsta sieć kółek rolniczych. W 1919 r. było ich na terenie powiatu płockiego ok. 20<sup>224</sup>. Wiadomo, że jednym z zadań kółek było propagowanie w społeczeństwie wiejskim m. in. spółdzielczości.

A jednak dziwna rzecz. Mimo organizowania licznych spotkań, prelekcji itp. w czym celowało zwłaszcza płockie OTR<sup>225</sup>, cała sprawa długo nie ruszała z miejsca. Próbę wyjaśnienia tej sytuacji odnajdujemy w artykule, zamieszczonym na łamach „Dziennika Płockiego” w 1928 r. w którym przedstawione zostały przyczyny rezerwy mieszkańców wsi, właśnie wobec spółdzielczości: „Sprawę spółdzielczości, która jest problemem wsi, ostudza brak uświadomienia społecznego, nieuczciwości popełniane przez sektor prywatnej gospodarki, nieufność społeczeństwa do propagowanych idei, różnice wnoszone przez czynniki polityczne”<sup>226</sup>.

I rzeczywiście. Wymienione przyczyny odgrywały ważką rolę, zwłaszcza w latach 30-tych, charakteryzujących się radykalizowaniem stosunków społecznych na wsi polskiej, w tym i płockiej. Tym bardziej, że organizatorami spółdzielczości rolniczej byli wpływowi ziemianie, tacy m. in. jak W. Orzeszkowski, K. Piwnicki, K. Płoski i inni<sup>227</sup>. Fakt ten miał dla jej rozwoju ujemne znaczenie. Przyczyniał się do powstawania pewnego fermentu społecznego. Ogół społeczeństwa zachowywał daleko posuniętą bierność. Zupełnie zawiodło poparcie tej inicjatywy przez wpływową Akcję Katolicką, do której organizatorzy spółdzielczości zwrócili się o pomoc. Należy w tym miejscu mocno podkreślić, że jej działalność na rzecz upowszechnienia spółdzielczości, nie zyskała ani jednej deklaracji członkowskiej<sup>228</sup>.

Ostatecznie po wielu przetargach, 7 lutego 1936 r. została zawiązana Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” w Płocku. Warunkiem jej powstania było zgromadzenie 1.500 udziałów po 20 zł<sup>229</sup>. Nie znamy zasięgu oddziaływania społecznego „Rolnika”. Sądzić należy, że był on znikomy. Prawdopodobnie zrzeszał on poniżej 200 członków<sup>230</sup>. Podobnie nie znamy żadnych danych, ilustrujących działalność ekonomiczną spółdzielni. Musiała ona jednak od początku borykać się z ogromnymi trudnościami, ponieważ już po roku działalności została rozwiązana<sup>231</sup>.

18 lutego 1938 r. dokonano reaktywowania spółdzielni. Jej siedziba znajdowała się wówczas przy Nowym Rynku w Płocku, w Domu Rolniczo-Handlowym T. Mincera<sup>232</sup>. Z danych za 9 pierwszych miesięcy działalności wynika, że w tym czasie obsłużono 200 wagonów zboża, 100 wagonów nasion, 17,5

wagonów pasz treściwych, 100 wagonów nawozów sztucznych. Czysty zysk za ten okres wyniósł przeszło 4.000 zł. Dane te świadczą, że spółdzielnia nie wiele znaczyła w gospodarce Płocka. Wniosek ten potwierdza „Głos Mazowiecki” z marca 1939 r., który wskazywał, że warunkiem rozwoju „Rolnika” może być tylko poparcie ze strony całego rolnictwa<sup>233</sup>.

Spółdzielczość zbytu bydła i trzody reprezentowała jedynie Spółdzielnia Producentów Inwentarza w Płocku. Została założona 1 stycznia 1926 r. przez znanego i wielokrotnie już wspomnianego prezesa Towarzystwa Rolniczego w Płocku Wincentego Orzeszkowskiego. Spółdzielnia prowadziła dwójaką działalność: skup inwentarza oraz poradnictwo przy hodowli nierogacizny. Pierwszym jej kierownikiem był instruktor rolniczy Oskar Bruliński. W 1926 r. liczyła 50 członków<sup>234</sup>. Nie posiadamy danych ilustrujących działalność ekonomiczną spółdzielni. Wiadomo tylko, że spółdzielnia istniała do wybuchu wojny w 1939 r. i podobno przejawiała znaczną aktywność na wsi płockiej<sup>235</sup>.

Wspomnieć jeszcze należy o zainicjowanej przez M. Macieszynę i A. Majdeckiego próbie utworzenia spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskiej. Z nieznanых bliżej powodów zakończyła się ona fiaskiem<sup>236</sup>. I ta informacja wyczerpuje przegląd spółdzielni rolniczych.

### E. Spółdzielczość mleczarska

Powstanie spółdzielczości mleczarskiej zainicjowała Spółdzielnia Mleczarska „Centrala”. Została ona założona przez działaczy OTR w Płocku i przez współdziałających z nimi działaczy tutejszego Banku Spółdzielczego<sup>237</sup>. Swoim zasięgiem obejmowała teren Płocka i najbliższych okolic. Około 1930 r. została założona jeszcze jedna placówka spółdzielcza. O genezie tej ostatniej, jak i poprzedniej, niestety nic nie wiemy. Musiała jednak istnieć między nimi ścisła więź organizacyjna, ponieważ obydwie placówki prowadziły wspólną sprawozdawczość, ujawnioną zarówno wobec Związku Spółdzielni Polskich, w którym były zrzeszone, jak i przy innych różnych okazjach<sup>238</sup>.

Z nielicznych danych, dotyczących działalności omawianych spółdzielni wynika, że 1932 r. spółdzielnie zrzeszały 316 członków, kapitał zakładowy wynosił 47,1 tys. zł, należności wobec wierzycieli 299 tys. zł, należności od dłużników – 37 tys. zł<sup>239</sup>. W 1938 r. budżet spółdzielni wynosił 132.789,75 zł, zaś fundusz zasobowy – 950,51 zł<sup>240</sup>.

Z danych Spółdzielni Okręgowej za lata 1929-1938, obejmującej także dorobek drugiej spółdzielni wynika, że okres pewnych trudności ekonomicznych stanowiły dla nich kryzysowe lata 1929-1933. Dotyczyły one skupu mleka, ponoszonych z tego tytułu kosztów oraz kosztów produkcji. Niniejszą sytuację przedstawia załączona tablica.

**Tablica 4.** Wykaz ilości skupu mleka, kosztów skupu i produkcji w latach 1929-1938

| Rok  | Skup mleka w litrach | Wartość skupu w złotych | Kosz prowadzenia spółdzielni w % |
|------|----------------------|-------------------------|----------------------------------|
| 1929 | 1.269.353            | 240.595                 | 19.95                            |
| 1930 | 3.382.303            | 471.783                 | 24.80                            |
| 1931 | 3.398.914            | 364.785                 | 28.13                            |
| 1932 | 2.131.180            | 197.282                 | 32.40                            |
| 1933 | 2.720.558            | 253.822                 | 22.73                            |
| 1934 | 3.258.420            | 258.197                 | 24.34                            |
| 1935 | 3.202.289            | 256.784                 | 23.10                            |
| 1936 | 4.725.640            | 393.035                 | 18.89                            |
| 1937 | 4.721.987            | 485.554                 | 17.92                            |
| 1938 | 5.707.839            | 607.383                 | 17.46                            |

Z tablicy wynika, że ostatnie lata stanowiły szczególnie owocny okres działalności. Stało się to możliwe dzięki fuzji obydwu spółdzielni, która nastąpiła w 1936 r. W ten sposób została utworzona Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza. W 1938 r. zrzeszała ona 865 członków. Spółdzielnia posiadała 3 sklepy i 1 kiosk, które były zlokalizowane na terenie Płocka<sup>242</sup>. Ponadto wiemy jeszcze, że za prezesury Wacława Jagodzińskiego, w 1938 r., kosztem 15.000 zł dokonano modernizacji całego parku maszynowego spółdzielni. Fakt ten spowodował, że Okręgowa Spółdzielnia stała się najnowocześniejszym zakładem na terenie ówczesnego województwa warszawskiego<sup>243</sup>. Pomyślny jej rozwój przerwała II wojna światowa.

### F. Spółdzielczość wytwórcza

W chwili uzyskania niepodległości, spółdzielczość wytwórcza w Płocku nie była już reprezentowana ani przez jedną spółdzielnię. Założona bowiem jeszcze w 1917 r. wytwórnia obuwiarska, niebawem upadła. Tym razem sprawę upowszechnienia spółdzielczości wytwórczej podjęło, dopiero co aktywizujące się rzemiosło. Chodziło bowiem o dostarczenie na rynek szczególnie atrakcyjnych towarów, a także o ułatwienie zbytu produkcji różnym warsztatom rzemieślniczym. W tym właśnie tkwiła geneza założenia spółdzielni.

Inicjatywę w tym względzie podjęła tzw. Rada Rzemieślnicza utworzona przy płockim Cechu jeszcze w 1918 r., współdziałająca jak się wydaje, z miejscowym oddziałem Demokracji Chrześcijańskiej. 22 lutego 1920 r. doszło do zawiązania spółdzielni. Nosiła ona nazwę „Jarmark Rzemieślniczy”<sup>244</sup>.

Nowa spółdzielnia nosiła charakter wyznaniowy, tj. chrześcijański. Cieszyła się wyraźnym poparciem płockiej endecji oraz miejscowych kół klerikalnych. Z danych na 1921 r. wynika, że pierwszym prezesem Rady Nadzorczej był lider płockiej endecji Tadeusz Świecki. Prezesem Zarządu został działacz Demokracji Chrześcijańskiej Władysław Apfelbaum. Ponad-

to wśród działaczy spółdzielni byli tacy znani działacze społeczno-kościelni, jak Hejke, F. Sobociński, Nowak, Z. Ślaski, A. Łysakowski, Głuchowski i inni<sup>245</sup>. Nie znamy liczby członków spółdzielni, ani też nie posiadamy żadnych danych, charakteryzujących jej działalność ekonomiczną. Wiadomo tylko że stałą bolączką „Jarmarku” był brak kapitałów. „Jarmark Rzemieślniczy” prowadził działalność wystawienniczą i handlową w takich branżach, jak stolarskiej, szklarskiej, koszykarskiej, tokarskiej, kowalskiej itp.<sup>246</sup>. Siedziba spółdzielni znajdowała się przy Nowym Rynku w Płocku.

„Jarmark” był jednak z dużą niechęcią traktowany przez ogół rzemieślników płockich. Rozwiązanie spółdzielni nastąpiło prawdopodobnie w już w 1923r.

W dwudziestoleciu międzywojennym odnotowujemy powstanie jeszcze 2 spółdzielni. Tym razem zostały one zawiązane wyłącznie z inspiracji Demokracji Chrześcijańskiej. Pierwszą z nich stanowiła Spółdzielnia Udziałowa Wytwórcza Branży Metalowej i Drzewnej „Jedność i Praca”. Jej założycielem był wybitny płocki społecznik ks. prałat Ignacy Lasocki (1860-1933). Celem spółdzielni było „[...] wytwarzanie własności robotniczej, społecznie użytecznej placówki, dającej dokładną i terminową robotę, ale za należyte wynagrodzenie”. Spółdzielnia rozpoczęła działalność od października 1919 r. Warsztaty spółdzielni mieściły się w Płocku przy Nowym Rynku i w tzw. Alejach Miejskich<sup>247</sup>.

W 1922 r. stowarzyszenie liczyło 42 członków, w tym kilku pochodzenia ziemiańskiego<sup>248</sup>. Członkostwo nabywano bądź przez wpłatę udziału, bądź przez odpracowanie tej sumy. W 1919 r. udział wynosił 1.000 mk, zaś pod koniec 1920 r. – 5.000 mk. Spółdzielnia produkowała maneże, młockarnie,

sieczkarnie i wialnie. Rozwój spółdzielni był jednak utrudniony, z jednej strony przez brak kapitałów inwestycyjnych, z drugiej - przez konkurencję, jaką stwarzał miejscowy przemysł. Reszty z tego dopełniła szalejąca inflacja. Zdecydowała ona w rezultacie o bankructwie spółdzielni. Została ona przejęta przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Płocku i występowała już jako Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Jedność i Praca”<sup>249</sup>.

Drugą spółdzielnią – była Spółdzielnia Rymarsko-Siodlarska. Została ona założona 10 sierpnia 1935 r., również z inicjatywy Demokracji Chrześcijańskiej. Warto podkreślić, że zrzeszała prawie wszystkich tutejszych rymarzy w liczbie 16, z których 8 było bezpośrednio zatrudnionych w spółdzielni. Kooperatywa prowadziła wyrób przedmiotów galanterijnych i rymarsko-siodlarskich<sup>250</sup>. O dalszych jej losach źródła milczą.

Z zaprezentowanego materiału wynika, że spółdzielczość wytwórcza w Płocku nie osiągnęła pożądanego stadium rozwoju. Trzy efemeryczne spółdzielnie, to świadectwo ograniczonej penetracji myśli spółdzielczej w tutejszym społeczeństwie. Nie należy jednak lekceważyć tego faktu. Istotnie, spółdzielczość na teren Płocka wkraczała powoli, jednakże proces ten dokonywał się w atmosferze walki z prywatnym rzemiosłem. Spółdzielczość natomiast stanowiła ruch spontaniczny, pozbawiony własnych związków rewizyjnych, jako że takie jeszcze nie istniały. A jednak fakty te nie dyskwalifikują znaczenia ruchu. Niezależnie od niepowodzeń, za duże osiągnięcie należy uznać sukcesywne pojawianie się nowych spółdzielni. I w tym zawarta jest pozytywna cecha spółdzielczości wytwórczej w Płocku, doby międzywojennej.

## Przypisy

<sup>131</sup> A. kard. K a k o w s k i: Z niewoli do niepodległości. T. 1. Warszawa (ok. 1935) s. 465-472.

<sup>132</sup> Określenia te budziły opory nawet i wśród działaczy duchownych. Najprawdopodobniej na tym właśnie tle był zmuszony do ustąpienia ze stanowiska patrona głównego Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich (Demokracji Chrześcijańskiej) ich założyciel prałat Marcei Godlewski z Warszawy, znany z samodzielności i niezależności poglądów. T a m ż e, T. 1 s. 583; „Pracownik Polski” 1919 nr 15.

<sup>133</sup> „Polak-Katolik” 1925 nr 6.

<sup>134</sup> „Kalendarz Informacyjny Płocki na 1924”, s.104-105.

<sup>135</sup> R. B e n d e r: Z życia diecezji płockiej w latach 1914-1939. „Studia Płockie”. T. 3. Płock 1975 s. 367.

<sup>136</sup> T a m ż e, s. 373-374.

<sup>137</sup> ZLD SSWR Prot. Zebr. Ogóln [...] z 3 II 1918 b.p.

<sup>138</sup> Radziwiak. Z Radziwia. „Miasto i Wieś” 1923 nr 1 s.8.

<sup>139</sup> ZLD SSWR Spraw. z posiedzenia [...] Stow.[...] „Wisła” [...] z 30 III 1919; z 9 XI VI 1919; z 1 VIII 1920.

<sup>140</sup> T a m ż e, Posiedzenie Zarządu [...] z 10 XI 1918.

<sup>141</sup> W 1918/1919 r. sklepowy pobierał uposażenie w wysokości 2.400 mk plus 1% prowizji, sklepowa 1.200 mk, 6 członków Zarządu po 96 mk. T a m ż e, Prot.[...]z 20 XII 1919.

<sup>142</sup> „Radziwiak”, s. 8.

<sup>143</sup> ZLD SSWR Prot. Zarz. [...] z 5 IV 1919 b.p.; Z protokołu wynika, że delegatami „Wisły” w Związku byli w/w Jurkowski i Flak.

<sup>144</sup> Radziwiak: Z Radziwia, s. 8.

<sup>145</sup> Z nowych działaczy, dokooptowanych do kierownictwa podczas trwania poszczególnych kadencji należeli: M. Bronze, M. Chyba, S. Fus, W. Dorobek, S. Śliwiński i B. Rogalski. Wykaz nazwisk sporządzono na podstawie Księgi Protokołów Stowarzyszenia Spożywczego „Wisła” w Radziwiu.

<sup>146</sup> „Przegląd Płocki” 1918 nr 1.

<sup>147</sup> APP AMP sygn. 21.511 Przemysł i handel. Sprawozdania Sytuacyjne 1921-1923 b.p. Zawiera potwierdzenie istnienia spółdzielni jeszcze w 1923 r.

<sup>148</sup> Zarząd spółdzielni w tym czasie stanowili: W. Porębski, W. Popławski i J. Kwasięborski. Ze Stow. Rob. Chrz. „Kurier Płocki” 1920 nr 119.

<sup>149</sup> W 1921 r. prezesem Rady był A. Łysakowski. Ponadto wchodził do niej: W. Apfelbaum, Frydrysiak, Głuchowski, Kornatowski, Nowicki, Olszewski, Porębski, Rogoziński, Zawadzki i Zombirt. „Kurier Płocki” 1921 nr 95.

<sup>150</sup> Ze Stow. Rob. Chrz. „Kurier Płocki” 1920 nr 119.

- 151 Trzecie sprawozdanie Centrali Spożywczych Stowarzyszeń Spółdzielczych Robotników Chrześcijańskich za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r. Warszawa 1923 s. 22-23.
- 152 "Kurier Płocki" 1922 nr 34.
- 153 K. B o l e s t a - M o d l i ń s k i: Nowa karta..., s. 119.
- 154 Z przytoczonego sprawozdania wynika, że czołowymi postaciami w obydwu placówkach były Arkuszewska, Górecka, Grzelewska, Kalinowska, Koperska, Lewandowska, Siewierańska, Szelałowska i Szymańska. Patronem stowarzyszenia był ks. H. Lipka. Ze Stowarzyszenia Katolickich Służących św. Zyty. „Kurier Płocki” 1920 nr 60.
- 155 Początki spółdzielczości wojskowej w Polsce sięgają sierpnia 1920 r. Jej byt pod względem prawnym sankcjonował rozkaz ówczesnego ministra Spraw Wojskowych gen. K. Sosnkowskiego z 23 VIII 1921 r. Spółdzielczość ta bardzo szybko rozprzestrzeniła się. Była ona zorganizowana w powołanym pod koniec marca 1924r. Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych w Warszawie. Organem Związku było czasopismo „Społem” - Wojskowy Przegląd Spółdzielczy, wydawane jako osobne pismo „Społem” dla spółdzielni wojskowych. „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1924 nr 4 s. 171-172; Rozwój spółdzielczości w Wojsku Polskim. „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1921 nr 6 s. 263-264; Powołanie wojskowej komisji spółdzielczej. T a m ż e , nr 10, s. 331-333.
- 156 „Kalendarz Informacyjny Płocki..., 1924”, s. 104.
- 157 APP AMP sygn. 23.792 Podatek inwestycyjny. Wykaz posiadaczy patentów akcyjnych na terenie miasta Płocka. b.p.
- 158 Kooperatywy w wojsku. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 2 s. 31.
- 159 APP AMP sygn. 23.792. Podatek inwestycyjny..., b.p.
- 160 „Głos Płocki” 1919 nr 4.
- 161 Z Tow. Wzajemnego Kredytu. „Kurier Płocki” 1921 nr 138.
- 162 Taką propozycję przedłożył Zarząd stowarzyszenia. T a m ż e .
- 163 Ilustracją tego zdania mogą być dane z 1 I 1922 r. A oto wybrane pozycje z bilansu: aktywa – gotówka w skarbcu – 2,153.378 mk i 35 f., skup weksli (w portfelu i redyskoncie) – 14,459.780 mk, r-nek czekowy zabezpieczony - 1,707.297,90 mk; pasywa – kapitał zakładowy – 1,720.734,10 mk, kapitał zapasowy – 108.305,44 mk. Ogólnie bilans wyrażał się sumą 28,162.716,10 mk. Spraw. Płoc. Tow. Wzajemn. Kredyt. Na rok 1921. Płock 1922 s. 8-9.
- 164 B. Z d z i a r s k i: Pamiętnik ziemi płockiej, s.19-20, 25.
- 165 Sztromajer jako prezes Związku i oddziału płockiego Towarzystwa Drobnoego Kredytu po raz ostatni był wymieniony w 1918 r. w „Kalendarzu „Przyjaciół Rodzin”. „Kalendarz „Przyjaciół Rodzin na rok 1918”, s. 80.
- 166 B. D y m e k: W latach II Rzeczypospolitej..., s. 385-386.
- 167 Z t-stwa Drobnoego Kredytu. „Kurier Płocki” 1920 nr 129.
- 168 S. Ch.: Płocki Bank Ludowy Spółdzielczy. „Tydzień Płocki” 1924 nr 15.
- 169 Walne zebranie członków Spółdzielczego Banku Ludowego. „Express Płocki” 1927 nr 143.
- 170 Spraw. Związku Spółdzielni Polskich za rok 1927. Warszawa 1928 s. 20.
- 171 Tablicę sporządzono na podstawie Sprawozdań Związku Spółdzielni Polskich za lata 1927, 1929-1930.
- 172 Zestawiona za lata 1926-1939 niepełna lista, obejmuje nazwiska następujących działaczy Banku: J. Archita, B. Detrych, Chęciński, Jasiński, M. Nowicki, L. Paczkowski, H. Pauli, S. Praszewicz, K. Sawczuk, Szamański i K. Tarnowski. Walne zebranie członków Spółdzielczego Banku..., s. 4; Bank Ludowy Spółdzielczy z oo. „Informator Mazowsza Płockiego...”, 1939. Płock 1938 s. 84.
- 173 Spraw. Roczne Zarz. Stow. [...] „Zgoda” [...] za rok 1918, s. 7, 21.
- 174 Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zgoda”. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 2 s. 22.
- 175 M. G a ł k o w s k a: Wysepka w morzu..., s. 17.
- 176 Tablice sporządzono na podstawie sprawozdań Zarządu spółdzielni „Zgoda” za lata 1924-1938.
- 177 Sprawozdanie z ogólnego Zebrania Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego dla Rzemieślników Chrześcijan w Płocku. „Kurier Płocki” 1921 nr 89.
- 178 Bank Spółdzielczy w Płocku. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1929 nr 1 s. 8.
- 179 Sprawozdanie Banku Spółdzielczego w Płocku z ogr. odp. Za piąty rok działalności. (Płock) 1929 b.p.
- 180 Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1930. Warszawa 1931; 1933: Warszawa 1934 b.p..
- 181 Bank Spółdzielczy w Płocku na drodze do likwidacji. „Głos Mazowiecki” 1936 nr 151.
- 182 T a m ż e ; Bank Spółdzielczy w Płocku wznowia swoją działalność. „Głos Mazowiecki” 1936 nr 169.
- 183 „Głos Mazowiecki: 1936 nr 82.
- 184 Sprawozdanie Banku spółdzielczego..., 1929. b.p.
- 185 Do wyróżniających się działaczy Banku należeli również B. Detrych, Z. Gorzechowski, S. Hajdukiewicz, E. Płoski, E. Trautman, F. Wagner, W. Żurawski, S. Bettle, W. Hołyński, K. Mierzejewski, R. Myśliński i S. Szlim. Bank Spółdzielczy w Płocku, s. 9; „Dziennik Płocki” 1928 nr 96 s. 3; „Głos Mazowiecki” 1934 nr 29 s. 1; 1939 nr 82 s. 6; Bank Spółdzielczy wznowia swoją działalność, s. 3.
- 186 Walne Zgromadzenie członków Kasy Spółdzielczej „Rolnik”. „Express Płocki” 1927 nr 105 s. 4.
- 187 Udział przy powstaniu „Gospodarza” miało również Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych Oddział w Płocku oraz Bank Spółdzielczy w Płocku. Walne Zgromadzenie członków Kasy [...] „Rolnik”, s.4; „Strzecha” 1936 nr 9.
- 188 Walne Zgromadzenie członków Kasy [...] „Rolnik”, s.4.
- 189 APP AMP sygn. 4 (tymczas.) Księga kasowa i pokwitowań Kasy Spółdzielczej „Rolnik” w Płocku. Prot. Waln. Zgrom. Kasy Spół. „Rolnik” [...] z 22 IV 1934.s. 1.
- 190 W 1929 r. na terenie Płocka m. in. działały: Bank dla Handlu i Przemysłu S.A. (oddział), Bank Handlowy w Warszawie S.A. (oddział), Towarzystwo Kredytowe Miejskie oraz oddział Banku Polskiego S.A., Bank Ziemski i dwa kolejne S. Będowskiego i A. Rogoznika” i domy bankowe. „Kalendarz Informator Płocki na rok 1929, s. 16.
- 191 Walne Zgromadzenie członków Kasy..., s. 4.
- 192 Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1927, b.p.
- 193 Walne Zgromadzenie członków Kasy [...] „Rolnik”, s. 4.
- 194 APP AMP sygn. 4 (tymczas.) Księga kasowa..., Kasa Spółdzielcza „Rolnik” [...] do Oddziału Warszawskiego KSR w Warszawie. Rok 1938-1939 b.p.[...]
- 195 T a m ż e , Postanowienie (Sądu Rej. W Płocku z 1938). Odpis.

- 196 APP AMP sygn. 2. Dziennik Główny Kasy Spółdzielczej „Rolnik” k. 100.
- 197 T a m ż e, sygn. 4 Księga kasowa..., Wykaz członków i dłużników [...] Kasy [...] w dniu 31 XII 1938 b.p.
- 198 Kalendarz Informator Mazowska Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1937. (Płock 1936) s. 90.
- 199 A. O z i m k o w s k a, J. K o r y c i ń s k i: Prowadzimy spółdzielnię w naszej szkole, s. 34-35; Kooperatywy szkolne. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 2.
- 200 APP AMP sygn. 23.942 O korespondencji szkół powszechnych. Magistrat m. Płocka do Panów kierowników szkół powszechnych (11 X 1922) b.p.; Spółdzielnia Nauczycielska „Nasz Sklep”. „Kalendarz Informator [...]” (Płock 1925) s. 136; „Społem” 1922 nr 23 s. 33.
- 201 „Kalendarz Informator Mazowska[...]Płock 1936,s.90.
- 202 R. B e n d e r: Z życia diecezji...,s. 376.
- 203 T a m ż e; Sprawozdanie ogólne Kasy Spółdzielczej Duchowieństwa Diecezji Płockiej „Przezorność” za 1931 r. MPP 1932 nr 7 s. 302.
- 204 Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1931. Warszawa 1931.; 1932; 1933 b.p.; Sprawozdanie ogólne Kasy Spółdzielczej Duchowieństwa Diecezji Płockiej „Przezorność” za 1931 r., s. 303.
- 205 „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 2.
- 206 APP AMP sygn. 24.447 Stowarzyszenia i Związki. Kulturalno-Robotnicza „Przyszłość” do Magistratu m. Płocka (3 II 1918); „Kurier Płocki” 1922 nr 152 s. 5.
- 207 „Kalendarz Informator Płocki 1929, s. 10.
- 208 Członkami Zarządu byli również I. Szelman, L. Kohn, I. Kowadło i L. Kilbert. „Kurier Płocki” 1922 nr 152 s. 5.
- 209 W latach 1935-1936 Zarząd spółdzielni stanowili J. Kruk, A.Kenig i M. Baum. „Kalendarz Mazowska Płockiego i Ziem Sąsiednich na rok 1936”.(Płock 1935),s. 79.
- 210 Kooperatywy żydowskie. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 2 s. 31.
- 211 Na czele Zarządu stał wówczas H. Szylit, wiceprezsem był J. Zeligman, dyrektorem M. Sochaczewer, zaś członkami Ch. Ber i B. Selkowicz. „Kalendarz Informator Mazowska [...]” na rok 1936 s. 79.
- 212 B. Z d z i a r s k i: Pamiętnik ziemi płockiej, s. 24.
- 213 M. T h e m e r s o n: Samopomoc w polityce mieszkaniowej. „Kurier Płocki” 1919 nr 96 s. 1.
- 214 APP AMP sygn. 21.513 Okólniki i korespondencje. Urząd Wojewódzki w W-wie Wydz. Pracy i Opieki Społecznej do wszystkich pp. Starostów i Prezydentów miast wydzielonych (9 I 1922) b.p.
- 215 Organizatorami stowarzyszenia byli: B. Dobrzyński, J. Morawiec, W. Rogulski, A. Szafranowski i B. Zalewski. „Dziennik Płocki” 1925 nr 123 s. 2.
- 216 Stowarzyszenie Spółdzielcze Budowlane. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 2 s. 22.
- 217 Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1929. Warszawa 1930 b.p.
- 218 T a m ż e, za rok 1930 b.p.
- 219 „Głos Mazowiecki” 1934 nr 19.
- 220 „Kurier Mazowiecki” 1936 nr 181.
- 221 Wł. R u s i ń s k i: Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie. Warszawa (1963) s. 389.
- 222 APP AMP sygn. 23.928 O wykazach statystycznych. Organizacje rolnicze (14 X 1927) b.p.
- 223 Towarzystwo Akcyjne „Owoc”. „Kurier Płocki” 1922 nr 204.
- 224 Ze Związku Kótek Rolniczych. „Kronika Ziemi Płockiej” 1919 nr 1 s. 4-5.
- 225 Powstaje w Płocku pow. spółdzielnia rolniczo-handlowa. „Kurier Mazowiecki” 1936 nr 34.
- 226 O spółdzielczości na wsi. „Dziennik Płocki” 1928 nr 52.
- 227 Powstaje w Płocku pow. spółdzielnia...s. 3.
- 228 Sprawa organizacji spółdz. Zbożowej. „Kurier Mazowiecki” 1936 nr 180.
- 229 „Głos Mazowiecki” 1936 nr 32.
- 230 Czołowymi działaczami „Rolnika” m. in. byli: K. Płocki, W. Orzeszkowski, K. Miecznikowski, M. Jagodziński, poseł A. Kaczorowski, Myśliński i inni9. T a m ż e,
- 231 „Rolnik Mazowiecki”. Dodatek do tygodn. „Ziemia Mazowiecka” 1937 nr 2.
- 232 „Głos Mazowiecki” 1938 nr 37.
- 233 „Rolnik” w Płocku rozwija się pomyślnie. „Głos Mazowiecki” 1939 nr 61.
- 234 Spółdzielnia Producentów Inwentarza. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 1 s. 17.
- 235 Były plany, ażeby spółdzielnia objęła działalnością nie tylko powiat, lecz także całe Mazowsze Płockie. Płocki Związek Producentów Inwentarza. „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926 nr 2 s. 31; T. B a r t n i k, J. B o g a c z i inni: Wieś płocka dzisiaj i przed dwudziestu laty. Warszawa 1958 s. 19.
- 236 W miejsce spółdzielni została w dniu 15 stycznia 1920r. powołana spółka akcyjna pn. Towarzystwo Ogrodniczo-Pszczelarskie w Płocku S.A. Przewagę w nim mieli okoliczni ziemianie z terenu pow. płockiego. Stowarzyszenie owocarskie w Płocku. „Kurier Płocki” 1920 nr 18.
- 237 T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t: Mazowsze...,s. 491.
- 238 Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1932. Warszawa 1933 b.p.
- 239 W 1933 r. spółdzielnie zrzeszały 340 członków, w 1934 – 240, w 1935 – 249. T a m ż e; 1934-1936 b.p.
- 240 Duży rozwój płockiej mleczarni spółdzielczej. „Głos Mazowiecki Handlowy, Rzemieślniczy i Przemysłowy” (dod. do „Głosu Mazowieckiego”) 1939 nr 19.
- 241 T a m ż e.
- 242 Sklep nr 1 znajdował się przy ul. POW, nr 2 – przy Królewskiej 22, nr 3 – przy ul. Kwiatka 44, zaś kiosk – przy ul. Jachowicza 16. „Głos Mazowiecki” 1938 nr 294 s. 8.
- 243 Rozwój płockiej mleczarni spółdzielczej. „Głos Mazowiecki” 1939 nr 82.
- 244 Z ruchu rzemieślniczego w Płocku. „Kurier Płocki” 1918 nr 142 s. 3; 1920 nr 44.
- 245 „Kurier Płocki” 1921 nr 117.
- 246 „Jarmark Rzemieślniczy” „Kurier Płocki” 1920 nr 248.
- 247 APP AMP sygn. 23.333 Akta Wydz. Podatkowego Magistratu m. Płocka. Do Magistratu m. Płocka (18 III 1922) b.p.
- 248 Obok ks. Lasockiego – do czołowych działaczy należeli Józef Winnicki, Roman Lewandowski, Bolesław Jędrzejowski, Kazimierz Dudkiewicz i Antoni Zawadzki. „Jedność i Praca” „Kurier Płocki” 1920 nr 282.
- 249 APP AMP sygn. 23.333 Akta Wydziału Podatkowego[...]. Do Magistratu m. Płocka (z 20 III 1922) b.p.; Prałat Ignacy Lasocki (do Prezydenta m. Płocka) z 20 III 1922 b.p.
- 250 Została już w Płocku otwarta Spółdzielnia Rymarsko-Siodlarska. „Kurier Mazowiecki” 1935 nr 60.